

Nowe indywidualne mass-media

31 sierpnia 2018

W jednym z numerów „Le Monde Diplomatique” z 2006 roku pojawił się artykuł Manuela Castellsa „Indywidualne Mass Media”. Autor zwraca w nim uwagę na to, że media, kiedyś subiektywne, będące organami partii politycznych (np. w przypadku gazet) i poddawane różnorodnym naciskom, tylko na jakiś czas odeszły od jednostronności. Brak obiektywizmu był przez krótki okres postrzegany jako coś złego, ale te czasy minęły bezpowrotnie.

Media głównego nurtu nie ukrywają poglądów swoich właścicieli, do głoszenia których zmuszeni są zatrudnieni dziennikarze lub na własną rękę podporządkowują się poglądom dominującej partii politycznej.

Przykładem ideologicznie zaangażowanego medium może być neokonserwatywna na wskroś stacja Murdocha- Fox News, która zdobyła konserwatywnych widzów w USA popierając wojnę w Iraku. Przykładów na pewno znalazłoby się więcej. Poza tym media mają tę właściwość, że mogą dobierać przedstawiane fakty, regulować dostęp określonych opcji politycznych do masowego odbiorcy. Zatem, jak pisze Castells, żeby pojawić się w mediach, należy zacząć mówić językiem mediów, swoistym żargonem, osobnym dialektem. Przestaje być również istotna kwestia poglądów, ponieważ całość zostaje sprowadzona do najprostszych i najsilniejszych przekazów medialnych- obrazów, a według Castellsa najprostszym przekazem obrazu jest twarz. Mamy więc do czynienia ze sporem jednostek, których poglądy przestają być ważne, bo zagłosujemy na zasadzie lubię- nie lubię, a stacja telewizyjna odpowiednio podpowie nam, kogo lubimy, mając możliwość swobodnego doboru komunikatów i kształtowania kontekstu, w którym pojawi się np. polityk (vide Telewizja Trwam, ale i TVN 24 itp.).

I tu pojawia się miejsce na mass self communication. Jak pisze Castells: „Ponad miliard ludzi na świecie korzysta z sieci, a

prawie dwa miliardy z telefonów komórkowych. Dwie trzecie mieszkańców Ziemi może komunikować się dzięki komórkom, także w tych miejscach, w których nie ma elektryczności ani linii telefonów stacjonarnych. Eksplozja nowych form komunikacji nastąpiła błyskawicznie. Ludzie wprowadzili swoje własne systemy: SMS-y, blogi, skype'a. P2P, czyli Peer-to-Peer [2], umożliwia natomiast przekazywanie wszelkich danych cyfrowych". Dzięki nowym narzędziom, które pozwalają nam na swobodną komunikację na globalną skalę możemy wywierać presję na polityków, publikować swoje krytyczne głosy i nareszcie mieć poczucie, że media to my. Przykłady społecznych zrywów koordynowanych i rozprzestrzeniających się dzięki nowym technologiom opisuje Howard Rheingold w „Smart Mobs”.

Castells jako przykłady dorzuca komunikowanie alterglobalistów, którzy dzięki sieci Indymedia i innym kanałom komunikacyjnym mogli pojawić się w mediach głównego nurtu, dorzuca także manifestacje Hiszpanów po zamachach w Madrycie, co skutecznie zmieniło rząd i politykę państwa w stosunku do Iraku. Przykładem może być także Ukraina i zamieszki w Paryżu. Nareszcie mamy możliwość działać politycznie poza głównym nurtem, poza serwowanymi nam jedynymi możliwościami. Możemy wyrażać głos sprzeciwu, konstruować własne próby rozwiązania problemów, bez potrzeby zapisywania się do akceptowanych i zapraszanych do telewizyjnych programów partii politycznych. Możemy również lepiej organizować własne działania i podejmować prawdziwe, żywe dyskusje wbrew sztywnym schematom, do których próbowano i próbuje się nas przyzwyczaić.

Dzięki nowym mediom i nowym kanałom komunikacyjnym rodzi się prawdziwe społeczeństwo obywatelskie, o którym z fascynacją pisałem kiedyś rzucając hasło blogalizacja (przez niektórych wyśmiane), mające być odwróceniem globalizacji negatywnej opisywanej przez Baumaną. Mass Self Communication jest terminem szerszym, pełniejszym i jaśniej tłumaczącym nowe możliwości.

Żeby dosadniej zakończyć, posłużę się słowami samego Castellsa: „W czasach, gdy formalna, sztywna demokracja znalazła się w poważnym kryzysie, gdy obywatele stracili wiarę w demokratyczne instytucje, to, co rozgrywa się przed naszymi oczyma wraz z eksplozją Mass Self Communication, wydaje się narodzinami nowych form politycznych. Choć za wcześnie jeszcze mówić, jak będą one wyglądać, jednego możemy być pewni: na polu komunikacji rozegra się walka, która objawi nową różnorodność technologicznych środków. W gruncie rzeczy jest to ta sama walka od zarania ludzkości. Od zawsze stawką w niej było uwolnienie naszych umysłów”.

Autorstwo: Grzegorz D. Stunża

Źródło: Hiperblog.blogspot.com

Licencja: [CC BY 2.0](https://creativecommons.org/licenses/by/2.0/)